CZĘŚĆ XLVII — № 3. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{13}{25}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{12}{24}$ STYCZNIA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 6 Stycznia, Jenerał-porucznik xiążę *Bariatińskoj*, Naczelnik 20 dywizyi pieszej i lewego skrzydła linii Kaukazskiej, mianowany został Jenerał-adjutantem J. C. Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Stycznia 1853, Zostają podniesieni do rangi Rzeczywistego Radzcy Tajnego, Radzcy Tajni, Senatorowie: *Kajsarow*, *Sucharew* i Xiążę *Łobanow-Rostowski*;—za odznaczającą się służbę do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Członek Rady Głównego Zarządu Kaukazskiego kraju, Kurator okręgu naukowego Kaukazskiego, Szambelan baron *Nikolai*;—Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Zostający przy 1 oddziale przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, Kamer-junker *Czeliszczew*, z zachow. dotychcz. obowiązków; Pomocnik Sekretarza Stanu Kancellaryi Rady Państwa *Pogulajew*, zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych *Kompaniejszczykow*, Urzędnik do poleceń szczeg. przy Zarządzającym sprawami Kaukazskiego Komitetu Kamer-junker *Kondoidi*, z zach. dotychczasowych obow. i Członek Rady Zarządu XIII Okręgu Dróg Kommunikacyj, Inspektor *Zakrzewski*; — zostają mianowani: Członek Rady Państwa, Wielki Łowczy *Wasilczykow*, Prezesem Rady Opiekuńczej zakładów Petersburskiego urzędu Powszechnej Opieki, z zach. dotychcz. obowiązków, Sekretarz Państwa, Radzca Tajny *Bachtin*, Członkiem Rady Państwa, z pozostaniem Sekretarzem Stanu; Zarządzający sprawami Komitetów: Ministrów, Kaukazskiego i Syberyjskiego, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Butkow*, pełniącym obowiązki Sekretarza Państwa, z pozostaniem Sekretarzem Stanu, Zarządzającym Sprawami Komitetów Kaukazskiego i Syberyjskiego; Pomocnik Sekretarza Stanu przy Prezesie Rady Państwa, urzędnik Ministerstwa Wojny, Rzeczywisty Radzca Stanu *Sukowkin*, Zarządzającym Sprawami Komitetu Ministrów, Vice-dyrektor Jnspektorskiego Depart. Wydziału Cywilnego, Rzeczywisty Radzca Stanu Szambelan *Wielliński*, Towarzyszem Sekretarza Stanu i Dyrektorem tegoż Departamentu, Referent tegoż Departamertu Radzca Stanu *Suworow* Vice-dyrektorem tegoż Departamentu, Jenerał-Kontroler Depart. Rachunkowości Cywilnej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Markow*, Członkiem Rady Kontroli Państwa, zostający przy Kontrolerze Państwa do szczególnych poleceń Rzeczywisty Radzca Stanu *Tatarinow*, pełniącym obowiązki Jenerał-Kontrolera Departamentu Rachunkowości Cywilnej;— 3 Stycznia, zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Marszałek Gubernijalny Mohylewski, Sekretarz Kollegialny xiążę *Lubomirski*.

Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 29 Grudnia, zostali podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Honorowego, Zarządzający Kijowską skarbową Apteką, Aptekarz *Dąbrowicz*, i zostający przy S.-Petersburskiej recepturnej Aptece nadkompletny, Magister Farmacii *Szyszko*; — Urzędnicy Królestwa Polskiego, Sekretarze Kollegialni: Prokuratoryj: Assesor *Pohorecki*, ze starszeństwem od 1 Sierpnia 1849, i pełniący obowiązki Assesora *Chwalibóg*, od 27 Grudnia 1848, Assesorowie w Sądach, poprawczych: Warszawskim *Nowakowski* i Płockim *Strzeszewski* i *Bilewski*, pierwszy od 1 Sierpnia 1849, dwaj ostatni od 20 Lipca 1846, Kaliskim Pisarz *Rydecki* od 1 Sierpnia 1849 i Piotrkowskim Podpisarz *Jasiński* od 11 Sierpnia 1851; Sądow pokoju: Pisarze: Żelichowskiego *Sadowski* i Stopnickiego *Draminski* i Podpisarz Stanisławowskiego *Wroński* od 24 Września 1850,

Podpisarze: Kozienickiego *Koskowski* i Włocławskiego *Miszkiel* od 11 Sierpnia 1851; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Assesorowie, Sądów poprawczych: Płockiego *Radzimiński* od 18 Września 1848, Łęczyckiego *Popławski* od 20 Lipca 1845, i Kalwaryjskiego *Żyzniewski* od 24 Września 1849, Kaliskiego pełniący obowiązki Assesora *Sulimierski* od 9 Czerwca 1846, Pisarze: Włocławskiego *Koskowski* od 11 Sierpnia 1850, Sandomirskiego *Hełowicz* od 24 Września 1849, i Warszawskiego *Jałowiecki 1* i *Jałowiecki 2* od 30 Lipca, Podpisarze *Cichorski*, od 24, i *Jeliński* od 9 Października 1849; Sądów pokoju: Pisarze: Hrubieszowskiego *Bereza*, Czerskiego *Bartoszewicz*, Lubelskiego *Smoleniec* od 1 Sierpnia 1848, i Warszawskiego *Wyczechowski* od 17 Grudnia 1850, Podpisarze: Przasnyskiego *Jeziorkowski*, Soleckiego *Fileborn* od 11 Sierpnia 1850, Kazimierskiego *Beczkowicz* od 24 Września 1849, Krasnostawskiego *Makowski* od 17 Grudnia, Łęczyckiego *Bader* od 1 Sierpnia 1848, i Radomskiego Kryminalnego *Grobicki* od 9 Października 1849 roku.

Reskrypt Cesarski *do P. Jenerał-adjutanta, Jenerała piechoty, hrabi Zakrewskiego.*

Hrabio Arseni, synu Andrzeja. Otrzymawszy z osobliwém zadowoleniem złożone Mi w osobie waszej od mieszkańców miasta Moskwy powinszowanie z okoliczności doczekanego Nowego Roku, i oceniając w zupełności uczucia ich jako wiernych poddanych, miło Mi jest ponowić wam i wszystkim mieszkańcom pierwiastkowej Stolicy Naszej, szczerą wdzięczność Moję. Pozostaję ku wam nazawsze przychylnym.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg, 1 Stycznia 1853 r.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 2 Stycznia, Jenerał-adjutant, Jenerał jazdy, Członek Rady Państwa hrabia *Rüdiger*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Apostoła Andrzeja z brylantami.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 25 Grudnia, zaliczony do Departamentu Udziałów, Rzeczywisty Radzca Stanu *Roux de Damiani*, mianowany Szambelanem Dworu Cesarskiego.

— P. Głównozarządzający Wydziałem Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, Jenerał-adjutant hrabia *Kleinmichel*, w Rozkazie dziennym z dnia 13 Grudnia 1852 podał do wiadomości powszechnej Akt, nadesłany mu od kupców miasta Pińska i innych handlujących na systemacie Dnieprowsko-Bugskiego kanału, z dnia 18 Listopada 1852; Akt ten, który P. Jenerał-adjutant Kleinmichel miał szczęście składać N. Cesarzowi Jmci, jest brzmienia następującego:

«Jaśnie Wielmożny Hrabio. Sześć lat już upływa, jak otwarta stała żegluga po systemacie Dnieprowsko-Bugskiego kanału, urządzonym według wskazanych przez JW. Pana zasad. Od tego czasu, tak Pińscy jak i innych miast kupcy używają znacznych korzyści z tej nowej w Cesarstwie kommunikacyi. Żegluga po tym systemacie coroku więcej się ożywia, kapitały, obracane na handel, pomnażają się, dając środki ożywienia rozmaitych rodzajów przemysłu i sposoby zarobkowania mnogim tysiącom pracowników.

«Pozwól, JW. Hrabio, wynurzyć sobie najgłębszą wdzięczność za dobroczynne zamiary wasze dla tutejszego kraju i za ich uskutecznienie według waszych wskazań, gorliwością i troskliwością miejscowej inżenjernej Zwierzchności.» (Następują podpisy.)

— Od Ministerstwa Skarbu wydany został wyłączny na lat dziesięć przywilej cudzoziemcowi Robertowi Johnowi *Smith*, na udoskonalony przezeń sposób sterowania okrętami, statkami parowemi i innemi.

— W przeszłą Niedzielę P. Apollinary Kątski dawał w Sali Zgromadzenia Szlachty wielki koncert, na którym słyszeliśmy niektóre nowe jego utwory. Liczna Publiczność, jak zawsze, oczarowana była nieporównaną exekucyą Mistrza. Obszerniejszą wzmiankę odkładamy do przyszłego Numeru.

— 8 (20) b. m. przybył do Petersburga z Warszawy Członek Kodyfikacyjnej Kommisyi Królestwa Polskiego, Senator, Radzca Tajny *Hube*.

Jednoczasowie przybył też z Warszawy urzędnik tejże Kommisyi, Radzca Kollegialny *Małkowski*.

— Umarli tu w Petersburgu Rzeczywiści Radzcy Stanu: 5 Stycznia, Mikołaj *Böttcher* i 6 tegoż m. Alexy *Borozdin*.

Po 6 Stycznia zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 571 — w ciągu doby zachorow. 55 — wyzdr. 29 — umarło 34 — po 7 Stycznia pozostało chorych 563.

W ciągu doby zachor. 56 — wyzdr. 32 — umarło 18 — po 8 Stycznia pozostało chorych 571.

W ciągu doby zachor. 55 — wyzdr. 28 — umarło 21 — po 9 Stycznia pozostało chorych 577.

W ciągu doby zachor. 38 — wyzdr. 44 — umarło 26 po 10 Stycznia pozostało chorych 546.

W ciągu doby zachor. 60 — wyzdr. 42 umarło — 33 po 11 Stycznia pozostało chorych 531.

NOWINY Z KAUKAZU.

«14 Grudnia wojska lewego skrzydła Kaukazu zniszczyły auł Chan-Kalé, ostatnie miejsce przytułku buntowników lewego brzegu Arguna.

«Korzystając z ciemnej nocy na 14 Grudnia i silnego mrozu, Jenerał-adjutant xiążę Bariatyńskoj, zdołał zejść auł nie będąc spostrzeżonym przez mieszkańców; sam zajął wąwoz Chan-kalé, a podpułkownikowi Czychaczew poleciwszy zająć pozycyą między aułem i Argunem, puścił na szturm kolumnę pułkownika Laszenko.

«Czeczeńcy, napadnieni znienacka byli zrazu stanęli do odporu; ale widząc się odciętemi od rzeki i od posiłków, których naib Talgik nie mógł już im dostarczyć, poddali się bezwarunkowo w liczbie trzechset pięciudziesiąt; zabrano im przy tém około 3,000 sztuk bydła.

«Z naszej strony było tylko 2 zabitych i 9 ranionych.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 6 (18) Stycznia.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego,

Z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1852 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Naczelnik powiatu Radzyńskiego, Assesor Kollegialny Alexander Brujewicz, pełniącym obowiązki Naczelnika Sekcyi w biurze Kontroli i Rachunkowości w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i Pomocnik Naczelnika powiatu Stopnickiego w gubernii Radomskiej Ignacy Słuchowski, pełniącym obowiązki Naczelnika tegoż powiatu.

Przeniesieni, dla dobra służby: pełniący obowiązki Naczelnika powiatu Kaliskiego gubernii Warszawskiej, Radzca Dworu Benedykt Merfeld, na pełniącego obowiązki Naczelnika powiatu Włocławskiego; pełniący obowiązki Naczelnika powiatu Piotrkowskiego, Assesor Kollegialny Stanisław Jedliński, na pełniącego obowiązki Naczelnika powiatu Kaliskiego, i pełniący obowiązki Naczelnika powiatu Włocławskiego, Radzca Dworu Piotr Jarnuszkiewicz, na pełniącego obowiązki Naczelnika powiatu Piotrkowskiego.

Przez rozporządzenie Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: pełniący obowiązki Rachmistrza klassy 2 w biurze Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Sekretarz Gubernijalny Antoni Gärtner, pełniącym obowiązki Rachmistrza klassy 1; pełniący obowiązki Rachmistrza klassy 3 Ludwik Keller, pełniącym obowiązki Rachmistrza klassy 2; pełniący obowiązki Dziennikarza Stanisław Krajewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza klassy 3, i pełniący obowiązki Podrachmistrza, Sekretarz Kollegialny Teofil Łochowski, pełniącym obowiązki Dziennikarza w biurze Kommisyi Rządowej; Podrachmistrz do czynności kwaterunkowych w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Eustachy Wnorowski, pełniącym obowiązki Rachmistrza do tychże czynności, i Kancellista Julian Kusociński, pełniącym obowiązki Podrachmistrza do tychże czynności w tymże Rządzie Gubernijalnym; pełniący obowiązki Rachmistrza Wydziału Kass w Magistracie miasta Warszawy Edward Pignan, pełniącym obowiązki Kontrolera Kassy Ekonomicznej w tymże Magistracie; spadły z etatu Kontroler dochodu rogatkowego w mieście Warszawie Wincenty Gałecki, pełniącym obowiązki Rachmistrza wydziału Kass w Magistracie miasta Warszawy; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w osadzie fabrycznej Zelów Jan Baudouin de Courtainai, pełniącym obowiązki Kassyera miasta Jeżowa w gubernii Warszawskiej; Kassyer miasta Sieradza w gubernii Warszawskiej Walenty Pertkiewicz, pełniącym obowiązki Burmistrza w temże mieście; pełniący obowiązki Burmistrza miasta Krzeszowa w gubernii Lubelskiej Piotr Bedlicki, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Opola w tejże gubernii; Adjunkt Wydziału Wojskowego w Rządzie Gubernijalnym Płockim Stanisław Kirkor, pełniącym obowiązki Radnego Kassyera Kassy Ekonomicznej miasta Płocka; Sztabs-Lekarz Assesor Kollegialny Jerzy Pawluć, pełniącym obowiązki Lekarza miasta Radzymina; pełniący obowiązki Pomocnika Lekarza Powiatu Łomżyńskiego, Sztabs-Lekarz, Assesor Kollegialny Karol Hojer, pełniącym obowiązki Lekarza Powiatu Augustowskiego, i Lekarz wolnopraktykujący Jan Boese, pełniącym obowiązki Lekarza miasta Warty.

W wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policyi Poprawczej wydziału Płockiego Konstanty Zieliński, pełniącym obowiązki Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego Józef Sobierański, pełniącym obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej wydziału Płockiego; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego Jan Mizger, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Tykocińskiego Alexander Jacob, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej wydziału Płockiego Jan-Nepomucen Pobudziński, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu; Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Gubernijalny Jan Dąbkowski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Szkalbmierskiego; Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Augustowskiej wydziału 1-go Zygmunt Zaborowski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Tykocińskiego; Applikant Sądowy pracujący w biurze Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Serafin Górski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Płockiego; Podsędek Sądu pokoju Okręgu Szkalbmierskiego Antoni Gromski, pełniącym obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego, i Sekretarz 2 klassy w biurze Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Sabin Pawłowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1 klassy w tejże Kommisyi.

Przeniesieni, na własne żądanie: Podpisarz Sądu pokoju Okręgu Dąbrowskiego Jan Szpakowski, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu do Sądu pokoju Okręgu Szkalbmierskiego, Julian Mikoszewski, na pełniącego obowiązki takiegoż urzędu do Sądu pokoju Okręgu Sieradzkiego, i Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego Floryan Dąbrowski, na pełniącego obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału 1.

Dla dobra służby: Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego Hippolit Grabowski, na pełniącego obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.

—

N. Cesarz Austryacki, mianował JO. Xięcia Wilhelma Radziwiłła, Jenerał-Porucznika i Dowodzcę 4 Korpusu Wojsk Pruskich, kawalerem Wielkiego Krzyża orderu Leopolda.

(Xiążę Wilhelm jest najstarszym synem ś. p. Xięcia Antoniego Radziwiłła, Ordynata Ołyckiego, Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, i Jej Kr. W. Xiężnej Ludwiki Pruskiej).

— Rada Administracyjna Królestwa na zasadzie art. 14 Ukazu Najjaśniejszego Pana, z dnia 25 Kwietnia (7 maja) 1850 r. rozwijającego art. 340 i 341 Kodexu karnego, niemniej postanowienia swego z dnia 1 (13) Maja 1836 r., oraz decyzyi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 30 Września (12 Października) 1852 r., na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiła: — Art. 1. Jan Grabowiecki, były Rachmistrz w biurze Naczelnika pow. Krasnostawskiego, który za udział w r. 1848 w spisku buntowniczym, przeznaczony do służby wojskowej do oddzielnego korpusu Orenburgskiego, w czasie transportu zagranicę zbiegł i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych. — Art. 2. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do Jana Grabowieckiego, winny być na mocy niniejszego postanowienia, w właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

— N. Król Pruski uzupełnił potrzebną summę na dokończenie pomnika astronoma Kopernika, który ma być wzniesiony w Toruniu. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *11 Stycznia.* Cesarz wyznaczył Kommisyą dla ułożenia herbu Państwa i herbów prowincyonalnych wszystkich oddzielnych krajów, składających Cesarstwo Austryackie. W pierwszym mają być połączone oddzielne godła krajów, a w herbach tych ostatnich, powinien być powtórzony Orzeł Austryacki. Po wprowadzeniu nowych herbów, naznaczony będzie dzień Koronacyi; sądzą, że ta przypadnie na 1 Maja.

— Sprawy Czarnogóry nadzwyczaj zajmują Gabinet Wiedeński. W rzeczy samej, sprawy te mogą nabrać większej jeszcze ważności. Porta zamyśla wytężyć wszystkie swoje siły dla skarcenia niesfornego sąsiada, lubo trudno przewidzieć, zkąd weźmie potrzebne na to pieniądze. Zdawało się, że czując smutny stan swoich finansów, będzie prosiła o pośrednictwo którekolwiek z Mocarstw Europejskich; ale nie tak się stało, Państwa ościenne napróżno starały się skłonić Portę do przyjacielskiego układu. Dziś więc Rząd Austryacki postanowił pozostać widzem i czuwać jedynie nad własném bezpieczeństwem. *(P. P.)*

Wiedeń, 8 Stycznia. Piszą z Agram, że Cesarz Jmć zamierza na przyszłą wiosnę zwiedzić Kroacyą; powodzie przeszłoroczne nie pozwoliły J. C. Mości uskutecznić tego zamiaru w czasie ostatniej podróży.

— Podług jednej korrespondencyi, podróż Króla Jmci Pruskiego do Wiednia nie nastąpi wcześniej, jak w przyszłym Lutym.

— Inna korrespondencya z Wiednia do gazety Augsburskiej każe wnosić, że przez Austryą przedsięwzięte będą energiczne środki przeciw kantonom radykalnym pogranicznej Szwajcaryi, szczególniej przeciw Tessino, z powodu wygnania z klasztorów w Lugano i Medrisio zakonników, poddanych austryackich. *(J. de S.-P.)*

BERLIN. Monitor Pruski donosi, że 12 Stycznia baron de Varennes złożył Królowi Jmci swoje listy wierzytelne, umocowujące go w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy Dworze Berlińskim.

STUTTGARDT, *10 Stycznia.* Xiążę de Guiche Grammont, Poseł Cesarza Jmci Francuzów, złożył dziś Królowi Jmci swoje nowe listy wierzytelne. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *12 Stycznia.* Wybory w Uniwersytecie Oxford dały dotąd 852 głosy za P. Gladstone, a 739 za P. Perceval. Vice-kanclerz Uniwersytetu wydał postanowienie, że lista wyborowa będzie otwarta jeszcze przez dwa tygodnie.

— W *Times* czytamy: «Opinija Anglii jest wiadoma i Rząd obwieścił też swoję. Okoliczności w jakich się znajdujemy nie są żadném zagrożeniem wojny, wypływają one jedynie z przekonania się o niedostateczności własnych naszych środków obrony. Przygotowania jakie dziś czynimy, powinny były być zrobione temu lat trzydzieści i powinny nadal się przeciągnąć. Ta potrzeba nie jest czasowa, ale ciągła. Gdy przekonanie jest dziś niewątpliwem, trzeba mu uczynić zadość niezwłocznie, i najpierwszą rękojmią jakiej kraj wymaga od nowego Gabinetu, jest urządzenie prawdziwego stanu obronnego, dobre uorganizowanie armii i postawienie floty na takiej stopie, iżby była w pogotowiu do wyjścia pod żagle w kanale Manche.»

— Donoszą z Bombay, 17 Grudnia: «Wyprawa angielska wylądowała 21 Listopada pod Pegu. Po silnej kanonadzie twierdza została zdobyta attakiem na bagnety, Birmani wyparci z miasta, i to ostatnie zajęte przez anglików. Wojsko Birmańskie składało się z 5,000 ludzi. Anglicy mieli 5 zabitych i 34 ranionych, w tej liczbie 3 oficerów. Kapitan Payne wyznaczony Kommisarzem do układania się o przyłączeniu Prome i Pegu do posiadłości angielskich. Mieszkańcy Kendisha, bojąc się powiększenia podatków wypędzili kommisarzy angielskich, w skutek czego Kendish zajęty został przez wojska angielskie. Wyprawa do Habarah skończyła się pomyślnie, wzięciem do niewoli przywodzcy buntowników Makesona. *(P. P)*

FRANCYA.

PARYŻ, *13 Stycznia.* Dzisiejszy Monitor urzędowie zwiastuje, że Weli-pasza złożył Cesarzowi swoje listy wierzytelne,

umocowujące go w charakterze Posła (Ambassadeur) Porty Ottomańskiej. *(J. d. St.-P.)*

— Gazeta *Indépendance Belge* zawiera pogłoskę, która, jak twierdzi, jest nie bez pewnej zasady, że dwaj Ministrowie: Wojny, Marszałek de St. Arnaud i Spraw Zagranicznych, P. Drouin de Lhuys, mają opuścić Ministerstwo i być zastąpieni: pierwszy przez jenerała Pelissier, a ostatni przez P. Lavalette, którego obowiązki będzie pełnił tymczasowo P. Brenier. (*) *(J. de S.-P.)*

— Monitor między różnemi Dekretami Cesarskiemi pomniejszego interessu zawiera jeden, urządzający stopień, jaki mają zajmować w okolicznościach uroczystych krewni i powinowaci Cesarscy, nie stanowiący właściwej Rodziny Cesarskiej. Mają oni krok po Członkach Dyplomacyi zgromadzonych w Ciało Dyplomatyczne; w innych zaś przypadkach, po właściwych Posłach (Ambassadeurs.)

— Gazeta *Constitutionnel* zaprzecza wiadomości, rozsianej przez pisma cudzoziemskie, o ważnych nieporozumieniach, zaszłych jakoby między Rządami Francuzkim i Marokańskim.

— Monitor zaczął datować swoję Część Urzędową z pałacu Tuileries, a Nieurzędową, z Paryża.

— W tej chwili meblują Pavillon Marsan dla Xiężny Matyldy, Palais Royal dla Marszałka Hieronima, a pałac Élysée, dla Xięcia Murat.

Xiążę Napoleon będzie na przyszłą wiosnę installowany w Algeryi. Z tego powodu rzecz się toczy, (mówi Gazette du bas Languedoc), chociaż już ta pogłoska nie nowa, o rozległej wyprawie, mającej się dokonać przeciw pokoleniom jeszcze nie uległym i na której czele wystąpi osobiście Cesarz Francuzów. *(J. de S.-P.)*

— Zapewniają, że na posłuchaniu udzielonem Posłom Austryackiemu i Pruskiemu, Cesarz ponowił najbardziej zaspokajające zapewnienia we względzie utrzymania pokoju Europy. Wszystkie dawne objaśnienia były tak wyraźne i uroczyste, że nie potrzebują powtórzeń, któreby tylko osłabiły ich znaczenie. Po wszystkich mowach mianych przez Cesarza i artykułach umieszczonych w Monitorze wszelka wątpliwość o przyjaznem pokojowi usposobieniu Rządu Francuzkiego byłaby dla niego krzywdzącą. *(P. P.)*

(*) Powtarzamy tę wiadomość, ale wyznamy, że nie największą przywięzujemy wiarę do nowin dawanych przez *Indépendance*. Przed rokiem, po dokonanym we Francyi przewrocie, była to bardzo dobra, najlepiej świadoma rzeczy Francuzkich gazeta. Ale po kilku miesiącach zaczęła upadać w swej wartości i stała się organem wszelakich plotek politycznych, gdzie prawda z półprawdą, a nawet fałszem jest tak ściśle zmieszana, że bardzo trudno jednę od drugich odwikłać, zwłaszcza czytelnikowi niewprawnemu, i czytającemu tę jednę gazetę.

Czytanie gazet zagranicznych z pożytkiem, to jest z ustrzeżeniem się mylnych nowin, oraz błędnych sposobów widzenia, stało się w nasze czasy prawdziwą nauką, wymagającą wielkiej i długiej wprawy, a co najwięcej, jednoczasowego czytania wielu i w rozmaitych miejscach wychodzących gazet. Prenumerujący jednę tylko lub nawet dwie gazety francuzkie, angielskie lub niemieckie, i czytający je w głębi prowincyi, może całe życie pędzić w najzabawniejszych illuzyach. *(Wyd. Tyg.)*

WŁOCHY.

FLORENCYA, *5 Stycznia.* Wczora wieczorem Król Jmć Bawarski przybył tu z Modeny przez Boloniją dla odwiedzenia W. Xięcia. *(J. de S.-P.)*

PALERMO, *31 Grudnia.* (Przez telegraf.) Wybuch Etny ponowił się z wielką gwałtownością. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

SYRA, *5 Stycznia.* (Przez telegraf.) 31 Grudnia Abdel-Kader przybył tu na statku parowym francuzkim, a wczora odpłynął w dalszą podróż do Brussy. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Według listów z Konstantynopola z dnia 25 Grudnia, Sułtan odmówił ręki swojej córki dawnemu jej narzeczonemu, synowi Reszida-paszy i wybrał sobie na zięcia jednego z synów teraźniejszego Wielkiego Wezyra Mehmeta-Ali-paszy. Podług tychże listów, z powodu niedostatku doświadczonych dowódców i ekwipażów w tureckiej flocie, zapowiedziana blokada brzegów Albańskich nie będzie nikomu straszna. *(P. P.)*

KONSTANTYNOPOL, *1 Stycznia.* (Przez telegraf.) Były Wielki Wezyr Reszid-pasza i Dzierżawca Celny Dżezaerli będą wygnani. Reszid-pasza uciekł się pod opiekę Sułtanki Waidé.

Sułtan zabronił wejścia do pałacu Cesarskiego wszystkim muszirom, prócz Wielkiego Wezyra, Kapu-Kiaja, sułtanki Walidé i jednego prywatnego człowieka nazwiskiem Tazim-Bey.

Ogół siły zbrojnej zgromadzonej przeciw Mentenegrinom ze strony lądu wynosi 27 bataljonów.

Zara, 7 Stycznia. (Przez telegraf.) Montenegrini gotują się do zawziętej obrony. Główne siły tureckie koncentrują się w Albanii, a drugi korpus w Hercogowinie. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *13 Stycznia.* Królowa Jmć raczyła mianować Wielce Zacnego Henryka-Karola Xięcia Norfolk, kawalera Podwiązki, Lordem-Intendentem Domu Królewskiego, na miejsce Wielce Zacnego James'a Xięcia de Montrose.

— Twierdzą, że lord Derby w Izbie Lordów, a P. Disraeli w Izbie Gmin urządzą groźną i zawziętą oppozycyą, która może krępować Rząd na każdym kroku. W takim razie Parlament zostanie rozpuszczony i nowe wybory nakazane, a te bezwątpienia dowiodą, jak wielkie obecny Gabinet ma za sobą sympatye w kraju.

— Gazeta *Kronika Żydowska* (Jewish Chronicle) twierdzi, że lord Aberdeen, który dotąd był przeciwnym przyjęciu izraelitów do Parlamentu, zmienił swój sposób myślenia w tym względzie i że przy pomocy lorda Russell, znanego stronnika wyzwolenia żydów, jest pewna nadzieja, że baron Lionel Rothschild zasiądzie nakoniec w Izbie Gmin, do której potrzykroć już był obrany.

— W skutek ulewnych deszczów Tamiza wczora wystąpiła z brzegów i kilka kwartałów Londynu zupełnie zalała. W okolicach kilka owczarni woda uniosła i owce potopiła. Mnóstwo jest też uszkodzonych okrętów, które się zdjęły z kotwic i wzajemnie uderzały.

— Dziś rano przybył do Plymouth z Australii pakiebot *Australian*, który wypłynął z Sydney 20 Września. Przywiózł 76 podróżnych, 229,000 uncyj złota i niedawno znalezioną bryłę samorodnego złota, wagi 28 funtów, ofiarowaną Królowej Jmci przez Rząd prowincyi Victoria.

(J. de S.-P.)

PARYŻ. Gazety napełnione są opisami balu Cesarskiego danego w Tuileries, w odnowionych salach, i który przeszedł w świetności wszystko co dotąd widziano.

— Monitor urzędowie zaprzeczył wieści rozgłoszonej przez gazety Belgijskie o wyjściu do dymissyi Ministrów Wojny i Spraw Zagranicznych.

— 11 b. m. Cesarz prezydował na posiedzeniu ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu; ważny przedmiot zajmował to Ciało; był to projekt Ustawy o pensyach urzędników cywilnych. *(J. de S.-P.)*

FRANKFURT. Piszą z Frankfurtu do gazety Augsburgskiej, że w nocie, którą Sejm Niemiecki uznaje Cesarstwo Francuzów, wyraźnie zastrzeżone jest utrzymanie w swej mocy traktatów z roku 1815.

TOSKANIJA. Podczas kiedy we Francyi, Szwajcaryi i nawet Hollandyi i Belgii panuje temperatura wiosenna i zjawiają się już *nowalia* tej pory roku, w listach z Florencyi przeciwnie uskarżają się na surowość zimy, niezwykłą w tutejszym klimacie. Co nocy mamy tu od niejakiego czasu mocne przymrózki.

STANY LA PLATA. Przez New-York otrzymano z Buenos-Ayrès wiadomość, że prawo, które otwiera rzekę Paranę dla żeglugi wszystkich narodów, zostało uchwalone przez Izbę Reprezentantów i że również wolny tranzyt przez Paraguay i Buenos-Ayrès został otwarty dla bandery wszystkich krajów. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

KILKA SŁÓW,

z powodu krytyki komedyi P. Felixa Wicherskiego

Nowy Harpagon.

Numer 99 Tygodnika Petersburskiego (roku 1852) zamyka krytykę komedyi NOWY HARPAGON. Autor tej krytyki N. N., który się wyznaje być *Artystą z powołania*, skreśliwszy niektóre ogólniki o wymaganiach sztuki, robi rozbiór komedyi, i znajduje, że Autor nie dopełnił żadnego warunku. Po założeniu zasad i rozbiorze, w rezultacie wartość traktowanego przedmiotu wypada prawie sama przez się. Ale jeżeli znający zasady ma otrzymać rzetelny rezultat, do krytyki należy sumienność rozbioru — i to jest czego się głównie od niej wymaga. Znaleźliśmy w krytyce pewny porządek, pewny pogląd, który, może, zaspokoiłby mniej wymagającego czytelnika; znaleźliśmy nawet wszystko, jeżeli tak chce koniecznie krytyk, ale napróżno szukamy jednej rzeczy — treści dziełka o którém mowa. Nazwisko Autora i tytuł jego utworu nie uzupełnia krytyki choćby najmizerniejszych rozmiarów.

Oto są kategorye zarzutów:

1.) *Co do osnowy*. Dziwném jest, że pisarz dramatyczny, tak dalece nie zna serca ludzkiego, że widzi miłość w młodej parze, gdy ta od dziecinnych lat zna się wzajemnie. Miłość potrzebuje stanu duszy zdolnej do zachwytu, więc z dziecięcych lat począć się nie może. Długa znajomość ściera barwę miłości.

Niech nam Autor krytyki oznaczy peryod, w którym dusza ma być zdolną do zachwytu. Przecież Rafael musiał zachwycać się *piękném* bardzo wcześnie, kiedy w dwudziestu latach był mistrzem i tworzył szkołę. Wiadomo, że Mozart mając lat trzy pojmował już interwalle harmonij. Są to uczucia piękna, które, jak miłość, trafiają do serca wcześniej, później, czasem nigdy. Gdybyśmy mieli trzymać z krytyką, musielibyśmy odmówić znajomości serca, że pominę innych, Autorowi *Pawła* i *Wirginii*, i wielu najcelniejszym poetom i romansopisarzom. Według krytyki, *dusza zdolną jest do zachwytu tylko ku temu czego nie zna;* — *w stanie niewiadomości.* Taka może być parafraza psychologii Autora krytyki. Nareszcie: *długa znajomość ściera barwę miłości* — to nadto! to chyba za kulisami. Na uczucia ludzkie składają się przyczyny, których w rachubę ująć nie można; — ale ujrzymy wkrótce, że *Artysta z powołania* przypuszcza tylko pewne charaktery, jakie zna w swoim repertuarze — dalej — herkulesowe słupy.

2.) *Co do intrygi*. Cała intryga jest najnienaturalniej, najbardziej naciąganym sposobem prowadzona. I tak, panna Aniela, stara panna, robi *de prime abord* wyznanie Mieczysławowi, że była niegdyś zawiedzioną w miłości. Taka otwartość, nadewszystko w starej pannie, nie zgadza się z naturą. Miłość zawiedziona zostawia w sercu mężczyzn niedowiarstwo; — w sercu kobiet, gdzie więcej drażliwości i drobnostkowości, zostawia niechęć ku szczęśliwym kochankom. Panna Aniela, zawiedziona w miłości, zamiast mieć naturalną niechęć ku kochankom, zamiast psuć małżeństwa, zostaje swachą, sprowadza Zosię do domu Dusiworka, przemawia do niego za młodą parą, kojarzy małżeństwo wydziedziczając siebie z całego majątku, byleby ślub doszedł skutku, i to w chwili, gdy *zdybawszy się* z swym dawnym kochankiem, Bankruckim, któremu zdaje się, że zupełnie przebacza, bo zupełnie mu ufa, i który mógłby znowu tentować o jej rękę.

Przerywamy na chwilę: dla czego stara panna ma być typem oklepanym na nędznych, błędnych teatrzykach, jako wyobrażenie złośliwości i niechęci ku cudzemu szczęściu? w jakiej naturze *Artysta z powołania* odkrył to prawo? Gdyby Autor komedyi nakreślił taki charakter, jakiego żąda kry-

tyk N. N., odwrócilibyśmy twarz od podobnego obrazu, gdy tymczasem panna Aniela ma nasz szacunek i jest najpiękniejszym charakterem w komedyi. Proszę dodać, że panna Aniela nie była wcale zawiedzioną w miłości, jak wydaje się w krytyce. Oto są słowa panny Anieli:

Nareszcie go poznałam młoda, piękna, trwożna,
I kochałam — jak tylko kochać tutaj można!
Byłam kochaną wzajem — o szczęście! waleczny,
Pierwszy między młodzieżą, z kobietami grzeczny,
Dowcipny nieustannie, wesoły i miły,
Jeśli go nie kochały wszystkie, to lubiły.

Ale że był Breterem i Marnotrawcą, więc panna Aniela, obdarzona silniejszym charakterem, oddala się z prowincyi gdzie mogła spotykać kockanka i połączyć z nim swój los nazawsze. Robi to panna Aniela nie ze wzgardy, jaką tchnie ku Bankruckiemu krytyka, ale idąc za rozumem wbrew uczuciu. Jeżeli krom opowiadania panny Anieli, późniejsza manifestacya osoby okazuje, że Bankrucki nie jest *si diable qu'il est noir*, przeto logiczna jest harmonija kochanków przy *zdybaniu się*, jak mówi Artysta z powołania. (Komedya napisana dobrą polszczyzną zasługiwała przynajmniej na krytykę w lepszym języku).

Bankrucki — mówi dalej krytyka — Bankrut i Breter, człowiek gotowy sięgać po życie każdego co mu odmówi pożyczyć pieniędzy, układa całą rzecz i jemu wszyscy ślepo wierzą. Mieczysław *na rozkaz jego wykrada* niby Zosię. Więc Mieczysław poniewiera dobrą sławę swej ukochanej, niewiedząc co dalej nastąpi. Panna Aniela sprzyja temu projektowi przez ślepe zaufanie, które ma niewiedzieć dla czego w człowieku *co ją porzucił*, o którym jest *przekonana*, *że podły*.

Najmocniej przepraszamy Autora krytyki: Mieczysław nie otrzymuje najmniejszego rozkazu na wykradzenie Zosi; — wyjeżdża z nią na najniewinniejszy spacer, z którego Bankrucki dla zamiarów wiadomych jemu i czytelnikowi, robi *un esclandre*. Gdyby nawet tak było, że wykradzenie nie istnieje w życiu, a w komedyi jest nieprzebaczonym grzechem, cóż krytyk pocznie z tylu komedyami jakie wyprzedziły i nas i Krytyki? Ale pomimo to tak nie jest. Bankrucki nigdy panny Anieli nie porzucał, nie popełnił żadnego haniebnego czynu i w oczach jej nie jest podłym. Nic go nie maluje kawalerem *de bona fortuna*, jak chce mieć krytyk, gdyż jak powiada panna Aniela:

Znajdował rozkosz rzucać pieniądze pod nogi,
Tracił majątek, długi pomnażał — i — wrogi.

Człowiek w tym wypadku może być nieoględnym, marnotrawcą, może zbankrutować i pociągnąć drugich do zguby, zawsze go jednak zasłania mniej lub więcej *ewikcya*, jak mówi prawo, a przeto niezostaje kawalerem industryi z odpowiedzialnością na jakiemkolwiek powołaniu. Czemuż krytyk, co zrobił założenie nie krytyki, ale potępienia *bądź co bądź*, co wmawia w pannę Anielę przekonanie jakiego ona niema, byleby się utrzymać na swojém stanowisku, zapomina rozmowy panny Anieli z Bankruckim? Zachodzi to w scenie, gdzie Bankrucki ma godzić na życie Dusiworka (Artysta z powołania *coup d'effet*, *coup de theatre*, — istny postrach na Dusiworków — naiwnie bierze na serjo!) i kiedy odstępuje od tego krwawego zamiaru, panna Aniela mówi:

Niewiesz Pan jaką serce napełniasz rozkoszą!
Odświeża mi się pamięć, myśli się przenoszą
W lepsze chwile! . . *charakter Pański mnie zapewnia*
Że niezaćmisz ich niczém. . . . . » . .
. . . .
Gdybym czyjej opieki potrzebować miała
Wierz Pan, żebym jej naprzód u niego szukała.

O szanowna krytyko! tak się niegodzi nadużywać prawa sądu, wiary czytelników, gościnności w piśmie czasowem.

3.) *Charaktery* są takie: a.) Sknera gubi kapitały, rozdarowuje sprzęty, należy do składki na pogorzelców. b.) Breter, kawaler *de bona fortuna* robi czyn szlachetny oddając na posag biednej dziewczynki pieniądze. c.) Mieczysław, młodzieniec szlachetny przyjmuje i darowiznę dla siebie od Anieli, i darowiznę jakiegoś Bretera dla swojej przyszłej żony,

Czy sknera nic nie daje, czy daje jako sknera, to bynajmniej niezmienia jego charakteru. Rożnica ta, że prosta odmowa niezostawia żadnych środków do odcieniowania sknerstwa, gdy tymczasem w dawaniu może być cały szereg objawów skąpstwa. Darowizna od Ciotki niewiemy dla czego miałaby oburzać Mieczysława jak oburza krytykę? złożenie pieniędzy przez Bankruckiego jest w oczach Mieczysława restytucyą depozytu, w oczach naszych, zręcznem powróceniem Dusiworkowi jego własności. Jest to prosty obowiązek i w żadnym razie, a tém bardziej gdy się dopełnia ukośnie, nieprzybiera miana szlachetności. Ten czyn podziwiają tylko tacy jak Dusiworek, który mówi:

Pozwól Pan, niech przy wszystkich pochwałę ci zrobię,
Że mając taką summę, nie wziąłeś jej sobie!

Ale nie ma krytyk względu ani na teatralną perspektywę, która powiększa przedmioty, ani na cieniowanie figur według celu komedyi, ani na rozmaitość faz ludzkiego serca, ani na myśl jaką chciał Autor mylnie lub trafnie przeprowadzić przez dwa główne kontrasty — i to *Artysta z powołania!* Gdyby, przypuśćmy, Dusiworek, uniesiony jakiemkolwiek uczuciem, wyposażył biedną dziewczynę, a Bankrucki otrzymawszy nagle sukcessiją, został skąpcem, czy według krytyki byłyby ich charaktery lepiej wytrzymane? Nawzajem, gdyby charaktery miały być w nieporuszonej stagnacyi, bez żadnej prawdopodobnej zmiany, wypływającej z natury danego charakteru, czy w takim razie sztuka byłaby na co potrzebną? Dośćby było wyjść *Artyście z powołania* na scenę, wyznać publicznie że się jest skąpcem, i — zapuścić kurtynę. Czemu skąpiec i marnotrawca objawiają tak a nie inaczej swój charakter, to kwestya natury ich charakteru, kwestya nawet czasu i miejsca. To pewna, że Autor komedyi nie obraża bynajmniej psychologii, utrzymując skąpca w uporczywej nieużytości, a pozwalając marnotrawcy dopeł-

nić czynu, który nie uzacnia wcale marnotrawstwa, gdyż rozrządzenie cudzą własnością, choćby w najlepszym celu, nie jest rzeczą godziwą, a to dla tej moralnej prawdy, że cel nie uszlachetnia środków. Jeszcześ dodać należy, że tu gra rolę nie własna wola Bankruckiego, ale przypadek, który mu daje sposobność zaspokoić chciwość Dusiworka własnemi jego pieniędzmi. Bankrucki jest tu sprężyną losu, Dusiworek odnosi karę o której nawet nie wie. Pojmowalibyśmy jego oburzenie, gdyby się o tém dowiedział; ale kiedy miały być pieniądze jedynym srodkiem do pozyskania Dusiworka, nie rozumimy surowości krytyki dla przypadku, który ten środek nastręcza, gdyż z rozmaitych rodzajów nabycia, przypadek bezwątpienia jest jednym z najniewinniejszych.

4.) *Dowcipu* w całej komedyi nie ma. Z wzięcia Bankruckiego za *bank ludzki* w mowie Batożka, jest widoczném, że Autor temu Breterowi dla tego nadał to nazwisko, aby do nazwiska przyłatać mizerny kalamburek.

Trudno jest tak dalece wchodzić w proces jakiejkolwiek kreacyi, wszakże patrząc na osoby komedyi, które noszą charakterystyczne nazwiska: *Dusiworek* że skąpiec, *Hołyszewicz* że biedny, *Batożek* że ekonom, *Bankrucki* że bankrut, zdaje mi się więcej podobném, że kalamburek choćby nawet mizerny, przyszedł sam przez się.

Dodać do tego trzeba — mówi krytyka — chropowatość wiersza tak rażąca wszędzie, a tém bardziej w sztuce dramatycznej gdzie przymus do rytmu i rymu jest zabijający.

Nic nad to pewniejszego, jak wszystkie ogólniki krytyki, byleby znaleść ową chropowatość. Nie okazał nam tego Recenzent w komedyi, a my ani tu, ani w innych próbkach jej Autora, chropowatości wiersza nie widzimy.

W całej tej tyradzie Krytyk i *Artysta z powołania* troszcząc się już z samego założenia tylko o *formę*, nie dotknął ani razu myśli, jaką chciał Autor komedyi w akcyi i sytuacyi danych charakterom zamknąć. Widzieliśmy, jak w pojmowaniu charakterów branych pojedynczo w stosunku do prawdy życia, Autor krytyki według swego wyrażenia *poszkapił się*. Nieprzestając na tém, jeszcze je przenicował, treść komedyi przewrócił do góry nogami, porobił własne dodatki i na tém zbudował krytykę. Nie piszemy apologii Nowego Harpagona *jako Sztuki*, ale jesteśmy przekonani, że Dusiworek i Bankrucki, są to dwa rzeczywiste, przynajmniej u nas jeszcze, tegoczesne typy: *Dorobkowicz i szlachcic, przemyst i tradycyjne używanie*. Gdyby krytyk znał oprócz sceny życie, gdyby zajrzał do miejscowych wyobrażeń w prowincyach, znalazłby wielu Dusiworków i Bankruckich, którzy mają w towarzystwie prawo obywatelstwa i partye na swojej stronie. Pojmujemy tu błędną, acz mającą pewny urok przesądu odpowiedź Bankruckiego na zadziwienie Dusiworka i Krytyki, gdyż odpowiedź ta jest wypływem wiary:

Prawdziwego szlachectwa godność tajemnicza:
Nie bierze nic cudzego szlachcic — lecz pożycza.

Jasném jest, że Autor komedyi zrobił zadanie, napisać satyrę na obie wady, że wszystkie inne postacie, a nadewszystko intryga, przystawiona w charakterze podrzędnym, jako posiłek dla dopełnienia tylko całości — i pod tym ostatnim względem komedya jest słabą.

Teraz niech nam wolno będzie na mocy kodexu jaki ustanowił krytyk do udzielania rad drugim, zwrócić się do niego i wyznać mu szczerze, że jakkolwiek pragnęlibyśmy ufać jego zaręczeniu, że jest *artystą z powołania*, uważając jednakże za najpierwszy ku temu warunek: *pojmowanie charakterów*, nie widzimy w nim najmniejszego artystycznego powołania. Radzimy mu więc, aby opuścił scenę, z której nie wyniosł nawet języka, jaki się używa w rolach drugiego rzędu. Co do krytyki, jeżeli już szanowny Recenzent niemoże się od niej wstrzymać, w imie jej godności i przeznaczenia, prosimy o sumienność w przedstawieniu rzeczy, co i na scenie i w życiu i w krytyce jest obowiązkiem konieczným.

Michał Ch.
Obywatel zachodnich prowincyj.

S.-Petersburg, 8 Stycznia 1853 r.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Kryminalny gubernii Lubelskiej.

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Tomie 43 Dz. Praw Królestwa Polskiego zamieszczonego, Sąd Kryminalny wzywa:

1) Bukszpana *Perec*, mieszczanina z Chełma,

2) Wincentego *Przybylskiego*, Neofitę, dawniej Aronem Mydlarskim zowiącego się, zbiega z wojsk Cesarsko-Rossyjskich,

3) Alexandra *Dziewulskiego*, b. Expedytora poczty w Jabłoniu,

4) Jana *Mularskiego*, z gminy Wierzchowisk,

5) Stanisława *Boniewskiego*, z gminy Wisznic,

obudwóch officyalistów prywatnych; pierwszego w Galicyi Austryackiej, a drugiego w Londynie przebywać mających, trzech zaś innych z pobytu niewiadomych,— aby wszyscy, w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia potrzykroć w pismach publicznych niniejszego wezwania, wrócili do Królestwa Polskiego, i bądź-to osobiście, bądź za pośrednictwem Władzy Policyjnej, o powrócie swoim do kraju Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, równie aby w tymże przeciągu czasu, usprawiedliwienie powodów, dla których na pierwotne ich przez Władze tutejsze wezwanie, za pośrednictwem Gazet i Dzienników Gubernijalnych ogłoszone, do kraju nie wrócili, do Sądu Kryminalnego nadesłali.

W Zastępstwie Prezesa, Sędzia Kryminalny,
Radzca Dworu (podpisano) *Kobyłecki.*
Za Pisarza (podpisano) *Bogowolski.*

Lublin, dnia 24 Kwietnia (4 Maja) 1852, № 3027. (3.)

Позволяется печатать. 12 Января 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.